

**Dr Robert A. Peterson, Teologia Dziejów  
Łukaszowych,  
sesja 9, Kościół według Łukasza, część 2,  
Marshall, Aby ocalić zgubionych**

To jest dr Robert A. Peterson w swoim nauczaniu na temat teologii Łukasza – Dzieje Apostolskie. To jest sesja 9, Robert A. Peterson, Kościół według Łukasza, Lud Boży Nowego Testamentu, część 2 i I. Howard Marshall, Aby zbawić zgubionych.

Kontynuujemy nasze studia nad Łukaszem w teologii, posługując się ewangelią Łukasza, a konkretnie moimi wykładami na temat Kościoła czy ludu Bożego w ewangelii Łukasza, prawda? Nie w Dziejach Apostolskich. To przyjdzie później, jeśli Pan pozwoli.

Piąty odcinek to Odbiorcy łaski, Łk 15, 11 do 32. Po przypowieści o zagubionej owcy i zagubionej monecie czytamy przypowieść o synu marnotrawnym, czyli zagubionym synu. I rzekł Jezus: Był człowiek, który miał dwóch synów i młodszy z nich rzekł do swego ojca: Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada.

I podzielił między nich swój majątek. Kilka dni później młodszy syn zebrał wszystko, co miał i wyruszył w podróż do dalekiego kraju. I tam roztrwonił swój majątek, żyjąc lekkomyślnie.

A gdy wszystko wydał, nastał w owej krainie wielki głód i zaczął odczuwać niedostatek. Poszedł więc i zatrudnił się u jednego z obywateli tego kraju, który wysłał go na swoje pola, aby pasł świnie. I bardzo pragnął, żeby go nakarmiono strąkami, którymi jadły świnie, a nikt mu nic nie dał.

Ale kiedy doszedł do siebie, powiedział, ilu najemników mojego ojca ma więcej niż dość chleba, a ja tu umieram z głodu. Wstanę i pójdę do mego ojca. Powiem mojemu ojcu, powiedz mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i w obliczu Ciebie nie jestem już godzien nazywać się Twoim synem.

Traktuj mnie jak jednego ze swoich najemników. I wstał, i przyszedł do swego ojca. Ale gdy był jeszcze daleko, ojciec go zobaczył, współczuł mu, pobiegł, objął go i ucałował.

I rzekł mu syn: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw niebu i w obliczu ciebie nie jestem już godzien nazywać się twoim synem. Ale ojciec rzekł do sług, przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go, włóżcie mu pierścień na rękę i sandały na nogi,

przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie je, i pozwólmy mu jeść, a my będziemy jeść i świętować. Z tego powodu mój syn umarł i znów ożył.

Zaginął i został odnaleziony. I zaczęli świętować. Teraz jego starszy brat, jego starszy syn był w polu.

A gdy przyszedł i zbliżył się do domu, usłyszał muzykę i tańce. I przywołał jednego ze sług i zapytał, co to oznacza. I rzekł: Przyszedł twój brat, a twój ojciec zabił tuczne cielę, ponieważ przyjął go z powrotem całego i zdrowego.

Ale on się rozgniewał i nie chciał wejść. Wyszedł jego ojciec i zaczął go leczyć. Ale on odpowiedział ojcu: Spójrz, tyle lat ci służyłem i nigdy nie sprzeciwiłem się twojemu rozkazowi.

Nigdy nie dałeś mi koźlęcia, żebym mógł świętować z przyjaciółmi. A gdy przyszedł syn twój, który roztrwoniał twój majątek z prostytutkami, zabiłeś dla niego utuczone cielę. Powiedzieli mu: Synu, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko moje jest twoje.

Trzeba było to uczcić i się z tego cieszyć. Twój brat był martwy i żyje. Zaginął i odnalazł się.

Łk 15 zawiera trzy przypowieści dotyczące zagubionych rzeczy lub osób: zagubiona owca, wersety od czwartego do siódmego; zagubiona moneta, wersety od ósmego do 10; i zagubiony syn, wersety od 11 do 32. Dwukrotnie użyto słowa zagubiony w odniesieniu do syna. Zaginął i znajduje się w wersecie 34, a także w ostatnim wersecie 32.

Wersety wprowadzające przygotowały grunt pod przypowieści. Te trzy przypowieści – celnicy i grzesznicy – chcieli słuchać Jezusa, ale faryzeusze i uczeni w Piśmie narzekali w duchu na przyjaźń Jezusa z grzesznikami w wersecie pierwszym i drugim. W miarę rozwoju rozdziału Jezus opowiada przypowieści, aby usprawiedliwić swoją społeczność z grzesznikami.

Czyniąc to, zwróci się do dwóch grup przedstawionych w wersecie pierwszym i drugim. Pasterz mający 100 owiec traci jedną. Zostawia 99 i szuka zagubionej owcy, aż ją znajdzie.

Przypowieść celebrowała radość ze znalezienia tego, co zginęło. Pasterz z radością kładzie znalezioną owcę na ramionach, aby zabrać ją do domu, wersety piąty i szósty. Zaprasza swoich sąsiadów, aby razem z nim cieszyli się znaleziskiem, werset szósty.

Jezus mówi, że w niebie będzie większa radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z 99 sprawiedliwych, którzy nie potrzebują pokuty. W tej przypowieści Jezus wzywa celników i grzeszników do pokuty, jednocześnie gani obłudnych

faryzeuszy i uczonych w Piśmie, którzy uważają, że nie potrzebują pokuty. Przesłanie Jezusa jest takie samo dla kobiety poszukującej i odnajdującej zgubioną monetę.

Po znalezieniu zwołuje przyjaciół na przyjęcie i mówi im, aby cieszyli się razem z nią, werset dziewiąty. Ponownie Jezus to podkreśla, cytuję w ten sam sposób, mówię wam, że w obecności aniołów Bożych panuje radość z powodu jednego grzesznika, który żałuje, werset 10. Czytelnicy krytykowali kobietę za to, że wydała na przyjęcie więcej niż znaleziono moneta była warta.

Edwards koryguje to pojęcie. James Edwards, Ewangelia według Łukasza, s. 437, „przypowieść nie dotyczy ekonomii, dotyczy jednak łaski Bożej, być może szaleństwa łaski Bożej, która szuka zagubionych, dopóki ich nie odnajdzie, a gdy już się odnajdzie, celebrytuje ich powrót do zdrowia z opuścić. Radość Boga nie ma ceny. Wielka przepaść, wykrzyknik w nawiasie 16:26, w tym miejscu wielka przepaść leży pomiędzy faryzeuszami a królestwem Bożym. Narzekają, gdy Jezus jada z wieloma grzesznikami i celnikami, a jednak całe niebo się raduje, gdy jeden z nich okazuje skruchę”.

Marshall ma rację, „zastosowanie dwóch pierwszych przypowieści dość wyraźnie pokazuje, że taka radość jest odbiciem radości odczuwanej przez Boga, gdy odzyskuje to, co utracił”. Komentarz Marshalla do Łukasza, s. 597.

W ten sposób Jezus wskazuje na wielką rozbieżność między postawą Boga wobec skruszonych grzeszników a postawą przywódców żydowskich. W miarę przechodzenia od jednej przypowieści do drugiej, zagubiony przedmiot lub osoba staje się coraz ważniejsza. Zagubiona owca była tylko jedną na sto.

Zgubiona moneta była jedną z dziesięciu. Zaginiony syn był jednym z zaledwie dwóch. Zatem wartość tego, co zostało utracone, wzrasta w tych przypowieściach.

Jezus rozpoczyna przypowieść o zagubionym synu od przedstawienia trzech postaci: mężczyzny i jego dwóch synów. Młodszy syn obraża ojca, prosząc o wcześniejszy spadek. Ojciec łaskawie przychylił się do prośby syna i chłopiec odchodzi, werset 12.

Wkrótce potem zebrał swój majątek i udał się w odległą krainę, gdzie roztrwonił swój majątek, żyjąc lekkomyślnie. Sytuacja chłopca pogorszyła się, ponieważ nie tylko wydał wszystko, co miał, ale w kraju nastąpił dotkliwy głód, werset 15. Zdesperowany młodszy syn dostał pracę przy karmieniu świń u mężczyzny, który był ich właścicielem.

Ale chłopiec był głodny, bez środków do życia i bez przyjaciół. Myśląc o tej sytuacji, zdał sobie sprawę, że najemnicy jego ojca mieli pod dostatkiem, a on nie. Postanowił więc wrócić do domu, przeprosić ojca i poprosić o pracę najemną, wersety 17 i 19.

Przećwiczył swoje przemówienie. Ojciec, zgrzeszyłem przeciwko niebu i przed Tobą. Nie jestem już godzien nazywać się Twoim synem.

Traktuj mnie jak jednego ze swoich najemników, wersety 18 i 19. Wrócił więc do swojego ojca. Jednak ojciec, widząc go z daleka, wzruszył się, podbiegł, objął go i ucałował.

Powracający syn rozpoczął swoją wyćwiczoną przemowę, ale nie zdążył jej dokończyć. Ojciec bowiem polecił swoim sługom, aby przynieśli synowi szatę, pierścionek i sandały i ogłosili, że będzie uczta, wersety 21 do 23. Słowa ojca zapadają w pamięć.

Jedźmy i świętujmy. Dlatego mój syn umarł i żyje. Zaginął i został odnaleziony.

Ojciec nakazał nawet zabicie utuczonego cielęcia i rozpoczęła się uroczystość. Nie wszyscy jednak cieszyli się z powrotu syna marnotrawnego. Bo starszy brat miał zupełnie inną reakcję na tę wiadomość.

Kiedy usłyszał muzykę i tańce, zapytał, co oznaczają, i powiedziano mu, że jego brat wrócił do domu, a twój ojciec zabił utuczone cielę, ponieważ przyjął je z powrotem całe i zdrowe. Wersety 25 do 27. Starszy syn był zły i nie przyłączył się do partii.

Jego łaskawy ojciec błagał go, aby to zrobił. Syn nadal odmawiał i narzekał. Przez wiele lat służył swojemu ojcu jako niewolnik i nigdy nie dostał kozy, żeby świętować z przyjaciółmi, nie mówiąc już o tuczonym cielęciu.

Ale rozgniewany syn powiedział, że dokładnie to samo zrobił ojciec wobec młodszego syna, który roztrwoniał pieniądze na prostytutki. Ojciec łagodnie odpowiedział na te ostre słowa. Synu, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, jest twoje.

Należało uczcić i cieszyć się, że twój brat umarł, a żyje. Zaginął i odnalazł się. Wersety od 31 do 32.

Z trzech przypowieści, zwłaszcza ostatniej, dowiadujemy się wiele na temat łaski Bożej i ludu Bożego Nowego Testamentu. Łukasz zamierza, abyśmy przeczytali wszystkie trzy przypowieści, pamiętając o okazji podanej w wersetach 1 i 2. Syn marnotrawny reprezentuje celników i grzeszników, a starszy brat reprezentuje faryzeuszy i uczonych w Piśmie. Niebo raduje się z odnalezienia zagubionych, w tym celników i grzeszników, i my też powinniśmy to zrobić.

Tak jak faryzeusze i uczeni w Piśmie narzekali na to, że Jezus zdecydował się na wspólne spożywanie stołu, tak starszy brat skarżył się, że wydano przyjęcie dla jego marnotrawnego brata, który wrócił do domu. Podejście Greena do tych kwestii zasługuje na cytaty. Komentarz Joela Greena na temat Łukasza.

Oskarżony o swoją otwartość na tych, którzy lubią zbliżyć się do słów Jezusa, Jezus odpowiada, potwierdzając Bożą konieczność radosnych odpowiedzi na odzyskanie zgubionych. Podobnie jak ojciec z przypowieści, dostrzega wagę przyjmowania do wspólnoty stołu zagubionych, którzy zostali odzyskani, w tym tych, których status celników i grzeszników czyni ich niedopuszczalnymi towarzyszami stołu. Uczni w Piśmie i faryzeusze są zaproszeni, aby w przypowieści zostali przedstawieni jako starszy syn, zdawałoby się odpowiedzialny i posłuszny, lecz nie wykazujący solidarności z odkupicielskim zamierzeniem Boga.

Co więcej, w historii Jezusa namaszczonego przez grzeszną kobietę, podobnie jak w tamtej historii, więc i ta przypowieść ma charakter otwarty. Bock ma rację. Komentarz Łukasza, tom 1, strona 1320.

„Ta historia nie daje nam spokoju, bo nie powiedziano nam, co robi starszy brat. Przypowieść pozostawiono, aby czytelnicy Łukasza mogli zastanowić się nad właściwą odpowiedzią. Czy na miejscu brata weszliby do środka? Czy podzielą się radością? Czy przyłączą się do możliwości pomocy zagubionym w odnalezieniu Boga? Trzeba wybrać, w jaki sposób odpowiedzieć na wyzwanie Jezusa, by szukać grzeszników”.

Odcinek szósty pochodzi z Ewangelii według Łukasza 19:1 do 10. Lud Boży w Nowym Testamencie to ci, których Jezus zbawia. Jezus wszedł do Jerycha i przechodził.

A oto był człowiek imieniem Zacheusz. Był głównym poborcą podatkowym i był bogaty. I chciał zobaczyć, kim był Jezus.

Ale ze względu na tłum nie mógł, ponieważ był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, żeby go zobaczyć, bo miał tędy przechodzić. A gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzął w górę i rzekł do niego: Zacheuszu, spiesz się i zejź, bo muszę dzisiaj zatrzymać się w twoim domu.

Pospieszył więc, zszedł i przyjął go z radością. A kiedy to zobaczyli, wszyscy zaczęli narzekać. Wszedł, aby być gościem człowieka, który jest grzesznikiem.

I Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Oto, Panie, połowę mojego majątku daję ubogim. A jeśli kogoś w czymkolwiek oszukałem, zwracam to czterokrotnie. I rzekł mu Jezus: Dziś zbawienie przyszło do tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama.

Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić zagubionych. Na początku poprzedniego odcinka, w którym Jezus uzdrowił niewidomego żebraka, podszedł do Jerycha, Łk 18, 35. W tej perykopie został on przewieziony przez to samo miasto, 19:1. Taki ruch charakteryzuje podróż Jezusa, opowieść Łukasza, która zabiera Jezusa do Jerozolimy i Jego odkupieńczą śmierć i zmartwychwstanie.

Podczas tej podróży Jezus udziela swoim uczniom wielu lekcji. Od razu Zacheusz zostaje przedstawiony jako człowiek, główny poborca podatkowy i bogacz. Werset 2. Żydzi znieważali celników, których uważali za nieuczciwych agentów Rzymu.

Poza tą wzmianką nie jest znane stanowisko Zacheusza jako głównego poborcy podatkowego. Prawdopodobnie był ponad innymi, którzy pracowali dla niego w Rzymie. Ogólnie rzecz biorąc, celnicy radzili sobie dobrze finansowo, a Zacheusz lepiej niż inni ze względu na swoją przywódczą rolę.

Zacheusz był niskiego wzrostu i chciał zobaczyć Jezusa, ale nie mógł tego zrobić ze względu na zgromadzony tłum. Choć był tak zaradny, pobiegł naprzód i wspiął się na sykomorę, która stała na drodze Jezusa. Kolor zielony pokazuje, że Zacheusz był człowiekiem poszukującym, gdyż zniósł, cytuję, prawdopodobny wstyd związany z wspinaniem się na drzewo, pomimo swojego statusu dorosłego mężczyzny i pozycji w społeczności człowieka bogatego.

Green, Ewangelia Łukasza 669. Zacheusz był zdecydowany zobaczyć Jezusa i udało mu się, choć znacznie przekroczył on jego oczekiwania. Gdy bowiem Jezus się zbliżył, spojrział na Zacheusza siedzącego na drzewie i kazał mu szybko zejść, bo Jezus musi. Dobrze znamy to słowo z Ewangelii Łukasza, musimy zostać w jego domu.

Werset 5. Zacheusz ochoczo zszedł na dół i powitał go z radością, werset 6. Pragnienie Jezusa, aby podzielić się gościnnością ze znanym grzesznikiem, wywołuje skargę tłumowi, werset 7. Podobnie jak w poprzednich reakcjach Jezusa, aby objąć wzgardzonych. 5.30.15.2. Mateusza 9.6.7. Pan powiedział: 11. Następne słowa Zacheusza są niezwykle.

Nazywając go Panem, Zacheusz wyznał publicznie, przepraszam, oto, Panie, połowę mojego majątku oddaję ubogim, a jeśli kogokolwiek w czymkolwiek oszukałem, zwracam to czterokrotnie. Łukasza 19,8. Bach informuje nas, że tło kulturowe ukazuje zakres obietnicy Zacheusza. W judaizmie za hojność uważano oddawanie 20% swojego majątku.

Legalna rekompensata za wymuszenie wynosiła 20%. Księga Kapłańska 5:16. Liczb 5:7. Ale Zacheusz przyjmuje na siebie surowszą podwójną karę, jaką prawo Mojżeszowe nałożyło na złodziei, Księga Wyjścia 22:1 i 21:37. Podejmując ten obowiązek, Zacheusz okazuje dziękczynienie wyrażające przemienione serce, używając języka Darrella Bocka, cytując Earla Ellisa, Ewangelię Łukasza, wydanie 2, s. 221. Słowa Zacheusza robią jeszcze większe wrażenie, gdy się je mierzy przeciwko reakcji bogatego władcy.

Kiedy Jezus powiedział mu, bogatemu władcy, aby sprzedał swój majątek, rozdał dochód biednym i poszedł za Jezusem. Gdy to usłyszał, bardzo się zasmucił, ponieważ był bardzo bogaty, Łk 18,23. Jeśli mamy jakiegokolwiek wątpliwości co do szczerości

zbawienia Zacheusza , słowa Jezusa je rozwiewają. Dziś zbawienie przyszło do tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama.

Werset 9. Postanowienie Zacheusza ukazuje wypełnienie celu przyścia Jezusa na świat, który jest podany w następnym wersecie, wersecie 10. Syn Człowieczy przyszedł bowiem szukać i zbawiać zagubionych. Widzieliśmy ten werset powtarzany i przez wielu uczonych uważany za hasło, za motto Ewangelii Łukasza.

Na przykład ja, Howard Marshall, słusznie uważam ten werset za motto Trzeciej Ewangelii. „Głównym tematem pism Łukasza jest to, że Jezus oferuje ludziom zbawienie. Gdybyśmy szukali tekstu podsumowującego przesłanie Ewangelii, byłby to niewątpliwie Łk 19,10. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł zbawić zgubionych.” Marshall, Luke, Historyk and Theolog, s. 116.

Ten fragment pomaga nam zrozumieć nowotestamentowy lud Boży, gdyż podkreśla nacisk Łukasza na ewangeliczny uniwersalizm. Jezus przyszedł, aby zbawić i przyszedł, aby zbawić wszystkich, nawet tych na marginesie społeczeństwa.

Łukasz ukazuje szczególną troskę Jezusa o ratowanie biednych, chorych i uznawanych przez szanowane osoby za grzeszników, a także o ratowanie dzieci i celników. Jezus jest świadkiem przykładu nr 7 kościoła w Łukaszu, a jest to Łk 24:44-49. Zjadwszy kawałek pieczonej ryby, aby przekonać uczniów, że Jezus nie jest duchem, rzekł do nich: To są moje słowa, które mówiłem do was, będąc jeszcze z wami, że wszystko, co napisano o mnie w Prawie Mojżesza i muszą się wypełnić prorocy i Psalmi.

Wtedy oświecił ich umysły, aby zrozumieć Pisma i rzekł do nich: Tak jest napisane, że Chrystus będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstał, i że w imię Jego głoszone będzie wszystkim narodom, pokuta i odpuszczenie grzechów, zaczynając od Jerozolimy. Jesteście świadkami tych rzeczy i oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca, ale pozostaniecie w mieście, aż zostaniecie przyobleczeni mocą z wysokości. Zmartwychwstały Chrystus ukazał się swoim uczniom, którzy w rezultacie byli zaskoczeni i przerażeni, myśląc, że widzą ducha.

Łukasza 24:37. Jezus zapewnił ich, że to on, pokazując stygmaty na swoich rękach i stopach, a gdy oni wciąż z radości nie wierzyli i dziwili się, zapytał ich: Czy macie tu coś do jedzenia? Dali mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i zjadł przed nimi.

To pokazało im, że nie był duchem, ale ich ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Panem. Wersety 42 i 43 24 rozdziału Ewangelii Łukasza. Następnie Jezus zinterpretował swoje pojawienie się uczniom w świetle swoich wcześniejszych przepowiedni.

On żyje, ponieważ w wersecie 44 musi się wypełnić wszystko, co o Mnie napisano w Prawie Mojżesza i Proroków oraz w Psalmach. Tutaj ponownie spotykamy się z

Łukaszowym tematem wydarzeń, które dzieją się według Bożego planu. Jest to kluczowy temat Dziejów Łukaszowych.

Następnie Jezus oświecił uczniów, aby mogli zrozumieć pisma święte, zwłaszcza te przepowiadające jego śmierć i zmartwychwstanie. Wersety 45 i 46. Ale na tym jego słowa się nie skończyły, gdyż Stary Testament przewidywał jeszcze więcej.

Tutaj, na końcu Ewangelii Łukasza, Jezus otwarcie objawia to, o czym wcześniej wspomniał, a mianowicie, że w Jego imieniu należy głosić wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy, pokutę i odpuszczenie grzechów. Jezus pragnie, aby ewangelia poszła na świat. Uczniowie mogli błędnie zrozumieć słowa Jezusa, oznaczające, że dobra nowina ma dotrzeć do Żydów rozproszonych po całym imperium.

Jednak druga księga Łukasza wyjaśnia, że Jezus miał na myśli to, że ewangelia miała dotrzeć zarówno do pogan, jak i do Żydów. Co więcej, Jezus ich zleca. Werset 48.

Jesteście świadkami tych rzeczy – mówi. Jest to antycypacja słów Piotra z Dziejów Apostolskich 2, gdzie na miejsce Judasza kwalifikowano się spośród ludzi, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, gdy Pan Jezus wchodził i wychodził między nas, począwszy od chrztu Jana aż do dnia, w którym został wzięty do nieba od nas. Spośród nich konieczne jest, aby jeden stał się wraz z nami świadkiem zmartwychwstania.

Dzieje Apostolskie 2:21 i 22. James Edwards uchwycił myśl z wersetów 46 i 48 Łukasza 24. „W ten sposób ostateczna komisja nadaje wspólnocie jerozolimskiej władzę apostołską i zleca jej misję charyzmatyczną wśród narodów.

Jezus nauczał swoich uczniów, że Pismo Święte mówi o nim jako o ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Następnie polecił im, aby zanieśli dobrą nowinę o pokucie prowadzącej do przebaczenia grzechów wszystkim narodom”. Łukasza 24:47.

Przekazał im wiadomość. Teraz dodaje obietnicę wzmocnienia, którego będą potrzebować, aby odnieść sukces jako ewangelisci. I oto ześlę na was obietnicę mojego ojca, ale pozostaniecie w mieście, aż zostaniecie przyobleczeni mocą z wysokości.

Werset 49. Po raz kolejny nie jesteśmy pewni, jak bardzo jego uczniowie zrozumieli wówczas słowa Jezusa, ale z pewnością zrozumieliby to w dniu Pięćdziesiątnicy. Jezus obiecał zesać Ducha Świętego, aby ich ośmielił w trudnym dziele ewangelizacji.

Ponadto duch będzie działał na rzecz nawrócenia niezbawionych słuchaczy do Boga. 11 miało czekać w Jerozolimie, aż Jezus zrobi to, co obiecał, co oczywiście wynika z pierwszych dwóch rozdziałów Dziejów Apostolskich. Howard Marshall w przydatny



sposób koreluje ten fragment z tekstem o podobnej tematyce z Ewangelii Mateusza i Jana.

Komentarz Marshalla do Łukasza, strony 903, 904. „Powiązania tego materiału z Mateuszem 28, 16 do 20, wielkim fragmentem komisji i Janem 20:21 i 23, gdzie Jezus tchnął na uczniów i powiedział im, aby przyjęli ducha jako będą ewangelizować i przynosić ludziom przebaczenie. Powiązania między tym a Mateuszem 28 i Janem 20 są oczywiste”.

Łukasz dzieli się z Mateuszem poleceniem pójścia do narodów i obietnicą Bożej mocy. Dzieli się z Janem obietnicą ducha i wzmianką o odpuszczeniu grzechów. Nie można zatem wątpić, że u podstaw tych relacji leżą wspólne tradycje.

Podstawowym założeniem jest to, że Jezus nakazał swoim uczniom szeroko szerzyć dobrą nowinę i oferować przebaczenie grzechów oraz że obiecał im boską moc do wykonania ich zadania. Jest to odpowiedni sposób na zakończenie naszego przeglądu nowotestamentowego ludu Bożego w ewangelii Łukasza poprzez podkreślenie wagi przesłania zbawienia, zadania uczniów i wzmacniającej obecności Ducha Świętego. Jest to również właściwy sposób przejścia do drugiej części przesłania Łukasza, Dziejów Apostolskich, z jej zastosowaniem i rozszerzeniem tych samych trzech tematów.

Jeśli Bóg pozwoli, zrobimy to za kilka wykładów od teraz, ale teraz chcemy kontynuować ewangelię Łukasza, tym razem z bardzo dobrą książką I. Howarda Marshalla, Luke Historyn and Theolog, rozdział 7, zatytułowany To Save the Lost. Głównym tematem tej książki jest zbawienie człowieka. Gdybyśmy szukali tekstu podsumowującego to przesłanie, bez wątpienia byłby to Łukasz 19:10: „Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić zagubionych”.

Tym werselem Łukasz kończy historię posługi Jezusa w Galilei i Judei. Poniższa część, zawierająca przypowieść o funtach (Łk 19,11-27), dotyczy wjazdu do Jerozolimy i należy do nowej części, która zaczyna się tutaj, a nie do tego, co poprzednio. Zatem wypowiedź Jezusa znajduje się u szczytu Jego posługi ewangelizacyjnej i podsumowuje jej znaczenie.

Jezus przyszedł, aby zbawić. Wyszczególniając tę cechę jako decydującą cechę posługi, Łukasz dokonał czegoś nowego w porównaniu z innymi ewangelistami. Jednocześnie jednak nie narzucał tradycji ewangelicznej nowego motywu.

Nacisk Marka jest nieco inny. Obecnie istnieje wiele różnych teorii dotyczących celu i cech charakterystycznych Marka, ale z pewnością możemy uznać za znaczące, że Marek używa słowa ewangelia w związku z treścią swojej książki. Uważa się za osobę przekazującą przesłanie, tak jak Jezus je przedstawił, a treść tego przesłania jest dobrą nowiną dla tych, którzy je otrzymują.

Marek nie wdaje się jednak w szczegółowe informacje na temat treści przesłania, po podsumowaniu jego zasadniczych składników. Marka 1:14 i następane. Wydaje się, że jego troska bardziej dotyczy osoby Jezusa.

Jego celem jest przedstawienie Jezusa jako Chrystusa, a przede wszystkim jako Syna Bożego. Najważniejsze pytanie brzmi: za kogo mnie uważasz? Marka 8.29. Dowody składają się częściowo z tego, co nazywamy tajnymi objawieniami, podczas których boski autorytet Chrystusa zostaje objawiony tym, którzy otrzymali oczy umożliwiające jego widzenie. Obejmuje także nauczanie, w którym Jezus objawia, że jego zadaniem jest cierpienie, zanim będzie mógł osiągnąć niebiańską chwałę i zwycięstwo, a zatem bycie uczniem oznacza gotowość jego naśladowców do podążania tą samą drogą cierpienia.

Jeśli można uogólnić, można powiedzieć, że Marek jest bardzo zainteresowany osobą Jezusa. Wiedza o tym, kim jest Jezus, stanowi Jego ewangelię. Niełatwo podsumować różne motywy, które pojawiły się w Ewangelii Mateusza.

Dominują dwa główne wątki. Po pierwsze, Jezus jest obiecany Mesjaszem Starego Testamentu i judaizmu. Wydaje się pewne, że jednym z głównych celów Mateusza było pokazanie Żydom, że Jezus był Mesjaszem i że w konsekwencji Kościół był prawdziwym ludem Bożym.

Mateusz powtarza zatem dużą część treści Marka i akcentuje cechy wskazujące, że Jezus jest żydowskim Mesjaszem. Drugim jego głównym tematem jest nauczanie Jezusa. Wydaje się, że Mateusz świadomie zebrał wypowiedzi Jezusa i ułożył je tematycznie, tak że dominujące wrażenie, jakie odnosi się na temat działalności Jezusa, jest takie, że był on nauczycielem, który udzielał swoim naśladowcom dość systematycznych instrukcji.

Nie oznacza to, że Mateusz prezentuje nowy legalizm. Wierzy raczej, że zbawienie leży w słowach Jezusa. Właściwe jest krótkie rozważenie Ewangelii Jana również dlatego, że istnieją pewne powiązania między nią a Łukaszem, które wskazują, że obaj ewangeliści lub przynajmniej tradycje leżące u podstaw ich Ewangelii były ze sobą w jakiś sposób powiązane.

Jezus jawi się tu jako ten, który objawia Boga i przekazuje ludziom życie wieczne Boże. Kategoria życia wiecznego jest u Jana podstawową koncepcją soteriologiczną, a Jezus ukazany jest zasadniczo w kategoriach bliskiej synowskiej więzi z ojcem. W tych kategoriach jest on przedstawiany.

Cel Ewangelii jest silnie ewangelizacyjny, chociaż ma także szersze znaczenie. Z tej krótkiej charakterystyki pozostałych Ewangelii stanie się jasne na początku, zanim jeszcze bardziej szczegółowo przedstawimy nauczanie Łukasza, że temat zbawienia i

Jezus jako szafarz zbawienia jest cechą wyróżniającą Łukasza. Nacisk położony jest bardziej na pozytywną jakość tego, co Jezus przyszedł czynić w świecie i ofiarować ludziom, a słownictwo, którego używa Łukasz, aby to wyrazić, nie jest tak widoczne w innych Ewangeliach.

Jednocześnie jasne jest, że cel Łukasza nie różni się zasadniczo od celu innych Ewangeli. Każda Ewangelia jest ewangelizacyjna. Każdemu z nich zależy na ukazaniu Jezusa jako Zbawiciela.

Jednak podczas gdy u Marka nacisk położony jest na osobę Chrystusa, u Mateusza na nauczanie Jezusa, a u Jana na objawienie się w Nim życia wiecznego, u Łukasza nacisk położony jest na błogosławieństwa zbawienia, które On przynosi. Ogólnie rzecz biorąc, podejście Łukasza nie różni się zasadniczo od podejścia innych ewangelistów. Wszystkim zależy na zbawieniu w szerokim tego słowa znaczeniu.

Łukasz nie jest też całkowicie innowatorem w swojej terminologii. Pojęcie zbawienia ma fundamentalne znaczenie dla nauczania Nowego Testamentu. 1 List do Tesaloniczan należy do najstarszych pism Nowego Testamentu i wielu uczonych uznaloby go za najwcześniejszy zachowany list Pawła.

Jednakże, jeśli nie jest to najwcześniejsze pismo Pawła, naszym zdaniem prawdopodobnie poprzedził je Galacjan; jego data sprawia, że jest ona istotna dla naszego obecnego celu, jakim jest ustalenie wieku terminologii zbawienia we wczesnym Kościele. Widzimy tutaj, że Paweł mówi o zbawieniu pogan w sposób wskazujący, że był to aktualny termin określający nawrócenie chrześcijańskie. 1 Tesaloniczan 2:16. Ta sama terminologia pojawia się ponownie w całym jego listach, nieobecna jedynie w listach do Galacjan i Kolosan.

Spośród innych pism Nowego Testamentu tylko w 2 i 3 Liście Jana nie używa się słowa grupa. Pokazuje to nie tylko, że terminologia ta powstała wcześniej, ale była szeroko rozpowszechniona w całym Kościele. Możemy cofnąć się dalej.

Istnieje dobry powód, aby wierzyć, że w Liście do Rzymian 10:9 Paweł posługuje się istniejącym formularzem. Jeżeli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych, zbawiony będziesz. Przytacza się tu niewątpliwie prymitywne wyznanie wiary.

Wiemy również, że Paweł poprzedza swoje podsumowanie najwcześniejszego głoszenia w 1 Liście do Koryntian 15:3 i po nim dodaje komentarz, że to przez tę ewangelię ludzie są zbawieni. Werset 2. Sugeruje to, że dla niego prymitywne streszczenia ewangelii były powiązane z ideą zbawienia. Obiecany Zbawiciel.

Jeśli historia Zacheusza stanowi punkt kulminacyjny posługi Jezusa przed jego wjazdem do Jerozolimy i wydarzeniami poprzedzającymi Mękę, to sceną otwierającą,

która wyznacza wzór dla tego, co następuje, jest głoszenie Jezusa w synagodze w Nazarecie, Łk 4 : 16-30. Zwykle przypuszcza się, że opisane tutaj wydarzenie jest takie samo, jak to z Marka 6:1-6 i że Łukasz przywołał je w narracji ze względu na jego programowy charakter dla opisu służby. Niektórzy poszliby dalej i uznaliby, że narracja w tym momencie powstała w dużej mierze dzięki redakcji Łukasza na temat historii Marka. Jeśli te dwa punkty są rozsądne, to wydarzenie w jego obecnej formie wyraźnie ma ogromne znaczenie, wskazując, w jaki sposób Łukasz chciał, aby jego czytelnicy podeszli do historii służby.

Żadnego założenia nie można jednak pozostawić bez wątpliwości. Analiza tradycji i redakcji tej historii jest przedmiotem wielu dyskusji, ale wielu uczonych zgodzi się, że w części lub całości tej historii wykorzystano inne źródło niż Marek. Ponadto H. Schurman przedstawił argumenty za istnieniem alternatywnego źródła opisującego początek służby Jezusa.

Używany zarówno przez Mateusza, jak i Łukasza, zawierał co najmniej Łukasza 4:14-16 i stanowił informację o wizycie w Nazarecie na początku służby. Jeśli te sugestie są słuszne, wynika z tego, że znaczna część argumentów przemawiających za tym, że Łukasz sam skonstruował tę scenę, aby wyznaczyć wzór służby, opiera się na potwierdzeniu. Niemniej jednak prawdą jest, że Łukasz zdecydował się wykorzystać tę konkretną relację o rozpoczęciu służby, a nie jakąkolwiek inną, i dlatego musiało to mieć w jego oczach jakieś znaczenie.

Możemy zasadnie zbadać to z tego punktu widzenia. Początkowa część narracji opisuje, jak Jezus wstał, aby odczytać lekcję proroków podczas nabożeństwa w synagodze, przeczytał Izajasza 61:1-2, a następnie zadziwił swoje towarzystwo, oznajmiając, cytując, że dzisiaj wypełnił się ten fragment Pisma Świętego w twoim uchu, zamknij, zacytuj. To właśnie ta część historii nas od razu interesuje.

Po pierwsze, pierwszą rzeczą, którą należy tu zauważyć, jest to, że Jezus cytuje Stary Testament i mówi w kategoriach jego wypełnienia. Cytowany fragment został wygłoszony przez proroka w pierwszej osobie i dlatego najwyraźniej odnosi się do jego własnego poczucia misji. Jednakże możliwe byłoby również utożsamienie mówiącego ze sługą Jahwe, który odgrywa tak ważną rolę w bezpośrednio poprzedzających rozdziałach prorocstwa.

W każdym razie fragment ten uważany jest tutaj za proroczy w sensie przepowiadającym i twierdzi się, że wypełnił się on w samym Jezusie. W prorocztwie opisano jego osobę i działalność. Oznacza to, że działalność Jezusa można słusznie uznać za eschatologiczną.

Oznacza to, że jego działalność uważana jest za coś, co według prorocत्व Starego Testamentu miało nastąpić w przyszłości. A ponieważ okres kilkuset lat oddzielał prorocstwo od czasu końca, oddzielał prorocstwo, przepraszam, od wypełnienia, jest

pewne, że proroctwo to odnosiło się do czasu końca, tak że pojawienie się Jezusa byłoby postrzegane jako wydarzenie czasów ostatecznych. To ważny wniosek.

Oznacza to, że posługę Jezusa uważa się za wydarzenie eschatologiczne, nawet w ścisłym tego słowa znaczeniu. Potwierdzają to świadectwa innych fragmentów Łukasza. Możemy przypomnieć sobie narrację o narodzinach, w której Jan Chrzciciel jest uważany za przygotowującego drogę dla Pana, w kategoriach zaczerpniętych z proroctw Starego Testamentu o przyjściu Eliasza.

Sam Jezus jest uznawany za obiecanego Mesjasza z domu Dawida. Kwestie te zostały poruszone w Łukasza 7:18 i dalej, gdzie zacytowano Malachiasza 3:1 w celu wyjaśnienia dzieła Jana Chrzciciela, a służbę Jezusa opisano w szeregu wyrażeń z Izajasza 29:18, 35: 3 i 61:1. Tutaj także cytowane są fragmenty, których spełnienia oczekiwano w czasie końca. Podobnie w Łk 10,23 i 24 Jezus mówi do swoich uczniów: „Błogosławione oczy, które widzą to, co wy widzicie, bo powiadam wam, że wielu proroków i królów pragnie widzieć to, co wy widzicie, a nie zobaczyli, i słyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli”.

W następnej godzinie będziemy kontynuować dobre przesłanie Howarda Marshalla w Ewangelii Łukasza, historyka i teologa.

To jest dr Robert A. Peterson w swoim nauczaniu na temat teologii Łukasza – Dzieje Apostolskie. To jest sesja 9, Robert A. Peterson, Kościół według Łukasza, Lud Boży Nowego Testamentu, część 2 i I. Howard Marshall, Aby zbawić zgubionych.